

# Dialog ART

MAGAZYN KULTURALNY - sfinansowano ze składek członków S.T.P. DIALOG

NR 34

Wrzesień 2024r.

## W TYM WYDANIU

- MIŁOŚĆ
- EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA
- FESTIWAL FILMOWY INTEGRACJA TY I JA
- O RAMZESIE
- NARZECZONY MOJEJ ŻONY
- MAŁE ŚPIEWAM RZECZY
- OSIECKA W DIALOGU
- WYZNANIA
- KIM JESTEM
- W BTD
- WARSZAWA DA SIĘ LUBIĆ
- REPERTUAR NA WRZESIEŃ

Miłości Chopina

str.3



## EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA

## W DIALOGU



## Szanowni Państwo



Podczas letniej przerwy repertuarowej, w Dialogu trwały prace nad nowymi realizacjami. Odbywały się próby spektakli i dyskusje nad kolejnymi projektami na nadchodzący sezon teatralny.

W tym numerze DialogArt-u prezentujemy m. in. efekty owych prac.

Czasem jest dobrze, gdy ktoś z zewnątrz wyrazi opinię na temat naszej działalności, a tak stało się właśnie w liście do Dialogu naszej stałej współpracownicy Aleksandry Pieterwas, który niespodziewanie jakiś czas temu do nas napisała:

„Jedyny taki w Polsce. Teatr odrębny, początkowo zwany rapsodycznym. Amatorski. Całkowicie amatorski, w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. Założyła go w 1959 r. legendarna Henryka Rodkiewicz, aktorka, która dla realizacji swoich marzeń o teatrze poezji porzuciła scenę zawodową.

Przez 65 lat teatr ewoluował i stał się koszalińskim centrum sztuk wszelkich związanych ze sceną - od poezji przez monodramy po muzykę jazzową. Stał się też centrum kształcenia „narybku” scenicznego, miejscem warsztatów i konkursów aktorskich. Przez „Dialog” przewinęła się cała plejada koszalińskich znakomitości ze

świata sztuki, z niezapomnianą publicystką kulturalną Jadwigą Ślipińską i wieloletnim prezesem, dziś prezesem honorowym Stowarzyszenia Teatru Propozycji Dialog, Jerzym Litwinem. Trzy kultowe nazwiska, a jest ich jeszcze długa lista.

Od ponad trzech lat STP Dialog jest wydawcą magazynu kulturalnego Dialog Art, w którym mam swój felietonowy kącik pt. „Pozytywka warszawska”. Do współpracy namówiła mnie Magda Omilianowicz - reporterka, autorka, pierwsza naczelna magazynu. Po przedwczesnej śmierci Magdy pismo prowadzi znana poetka i malarka Ludmiła Janusewicz, szefowa koszalińskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. A od ub. roku Stowarzyszeniem kieruje Walentyna Trybocka, przedsiębiorcza i energiczna menadżerka, która tchnęła w skrzydła teatru ożywcy wiatr od morza i lądu. Bardzo Was wszystkich podziwiam i przy okazji jubileuszu życzę niesłabnącej mocy i nieustającego entuzjazmu dla tego, co robicie. A robicie rzeczy wspaniałe! (Jestem z Wami duchem, nie ciałem, ale zawsze.)”

Cóż mi dodać po tych słowach?

Zapraszam zatem Państwa do udziału w otwarciu nowego sezonu teatralnego, który obfitować będzie w wiele interesujących spektakli, koncertów i innych wydarzeń.

**Ludmiła Janusewicz**

## „MIŁOŚĆ” REMY HORN JAKUBOWSKIEGO

Dużym zainteresowaniem cieszył się przedpremierowy pokaz filmu „Miłość” z cyklu Drogi Boga i Ludzi według scenariusza i w reżyserii Remy Horn Jakubowskiego.

Remy Horn Jakubowski - pisarz, poeta, podróżnik, scenarzysta i reżyser zrealizował blisko 40 pełnometrażowych i około 30 krótkometrażowych filmów dokumentalnych, w tym m.in. 12- odcinkowy filmowego z cykl: „Chiny. Historia i Współczesność”. Wydał książkę „Chiny. Imperium herbaty” (jej promocja odbyła się w Dialogu w 2019 roku), powieść „Paradoks Jorga Steina” dotyczącą zagadnień związanych z ewolucją biotechnologiczną człowieka oraz tomiki wierszy „Powiedz mi, Ziemio” i „Cykady. Wiersze miłosne”.

Film MIŁOŚĆ to 56 – minutowy, utrzymany w konwencji poetycko-muzycznej fabularyzowany dokument o wyjątkowych wartościach poznawczych i edukacyjnych. sięgający do źródeł i pytań, jakie człowiek stawia sobie w wymiarze egzystencjalnym i metafizycznym,



a także wpływu emocji, uczuć oraz zmysłów na codzienność każdego człowieka.

W części fabularyzowanej występują wybitni polscy aktorzy m. in.: Aldona Struzik, Wojciech Machnicki, Grzegorz Przybył, Ireneusz Załóg, a także artyści Józef Skrzek, Zbigniew Malecki, Michał Ryguła. Wśród wykonawców muzycznych znani instrumentalniści i wirtuozi: Beata Moryto (fortepian), Grzegorz Chmielewski (altówka), Jerzy Talaga (gitara), Wiola Jakubiak (cytra), mnisi z Opactwa Benedyktynów w Tyńcu.

Spotkanie i rozmowę reżysera z publicznością po projekcji filmu poprowadziła Ludmiła Janusewicz.

# EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA

Wrzesień to miesiąc, w którym obchodzimy 32 Europejskie Dni Dziedzictwa.

Projekty Stowarzyszenia Teatru Propozycji Dialog im. Henryki Rodkiewicz - zostały zakwalifikowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego do tych ważnych obchodów.

Jesteśmy z tego powodu bardzo szczęśliwi i dumni, i zapraszamy do udziału w naszych realizacjach teatralnych.



W ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa 16 września br. o godz. 18.00 w kinie Kryterium odbędzie się spektakl muzyczny „Miłości Chopina” według scenariusza i w reżyserii Andrzeja Ferenc’a, w wykonaniu aktorów warszawskich scen, uświetniony wirtuozerskim wykonaniem utworów Fryderyka Chopina.

To okazja do poznania genialnego kompozytora od mniej znanej strony poprzez fragmenty korespondencji do matki, Marii i Teresy Wodzińskich oraz George Sand. Fryderyk Chopin zagra **Maciej Zuchowicz**, aktor teatralny (Korowiew w „Mistrzu i Małgorzacie”), telewizyjny („Chyłka”, „Przyjaciółki”) i dubbingowy (m. in. „Był sobie pies”, „Kraina smoków”), za rolę w „Tańcu z Ofiarą” w Teatrotece został nagrodzony na Festiwalu „Młodzi i Film” w Koszalinie w 2023 roku.

Teresę Wodzińską oraz matkę Chopina kreuje **Iwona Rulewicz**, która ma w swojej artystycznej biografii m. in. rolę żony w „Nie-boskiej komedii” i Konstancję Weber w „Amadeuszu” oraz udział w produkcjach filmowych.

Konstancję Gładkowską, siostrę Chopina i Marię Wodzińską – **Katarzyna Zarychta**, aktorka m.in. Teatru Rampa, niedawno zadebiutowała w serialu „Dewajtis” i w „1670” na platformie Netflix.

W rolę George Sand wcieli się **Anna Szcherbińska**, aktorka teatralna, filmowa i dubbingowa. Za rolę Emily Jane w spektaklu „Noce sióstr Brone” nominowana była do Złotej Maski.

Na scenie wystąpią również z wykonaniem utworów Chopina młodzi pianiści, studenci i absolwenci Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina.

Przedstawienie jest więc nie tylko koncertem gry aktorskiej, lecz także koncertem chopinowskim. Spektakl wybitny i wyjątkowa okazja dla mieszkańców Koszalina oraz regionu do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu artystycznym.

Spektakl biletowany – 50 zł., dla uczniów szkół muzycznych – bezpłatny.

**Bilety na stronie: [www.TeatrDialog.pl/repertuar](http://www.TeatrDialog.pl/repertuar)**

**Henrietta Hendel - Schütz** wybitna aktorka niemiecka, urodziła się w Saksonii w 1772 roku. Pochodziła z aktorskiej rodziny i w teatrze wystąpiła już jako dwuletnie dziecko, w wieku dziewięciu lat zatańczyła w balecie w Teatrze Narodowym w Berlinie, a potem jako aktorka zadebiutowała w teatrze w Schwedt. Interesowała się także grecką i rzymską mitologią, które na przełomie wieków, w dobie rodzącego się romantyzmu cieszyły się ponownie zainteresowaniem.

We Frankfurcie nad Menem zetknęła się z grupą artystów tworzących tak zwane „żywe obrazy”, czyli rekonstrukcje dzieł malarstwa lub rzeźby tworzone przez aktorów. Kolejne lata to występy w Berlinie, i tam właśnie jej wybitne role zwróciły uwagę widzów oraz krytyków, i szybko została okrzyknięta aktorską boginią. W trakcie rozlicznych podróży aktorka miała okazję poznać wiele znanych postaci swego czasu. To właśnie wtedy Goethe okrzyknął ją „wspaniałym żeńskim wcieleniem Proteusza”, a Schiller deklarował jej „uwielbienie po wsze czasy”.

W tym okresie jej nieodłącznym towarzyszem był czwarty mąż, profesor Friedrich Karl Schütz. Swoją karierę teatralną zakończyła w 1820 roku, choć i w późniejszych latach podejmowała się występów gościnnych.

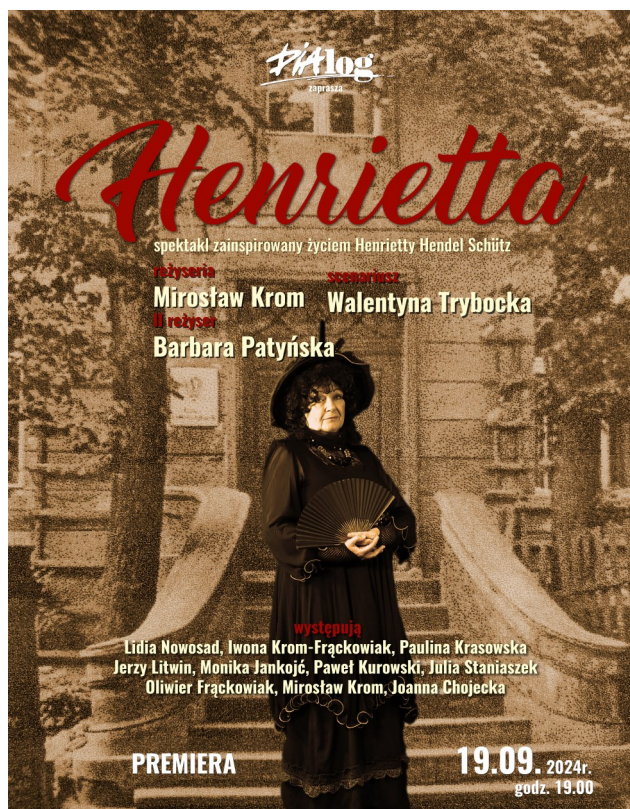
W 1824 roku Henrietta zamieszkała w Köslin (Koszalinie) w domu swojej córki Saffony i jej męża, w budynku przy ulicy Bottgerstr. 16, obecnie Kardynała Wyszyńskiego 16. W tym okresie była bardzo aktywna czas poświęcając edukacji młodzieży szkolnej m. in. w zakresie deklamacji.

Zmarła zapomniana w wieku 77 lat 4 marca 1849 roku, pochowano ją na dawnym niemieckim cmentarzu, na jej nagrobku znajdował się obelisk ze słowami Schillera „I ten, który w swoim czasie uczynił wszystko, co najlepsze, ten żyje po wsze czasy”.

Scenariusz do spektaklu „Henrietta”, który odbędzie się 19 września w Dialogu o godz. 19.00, napisała Walentyna Trybocka zainspirowana tekstem Ignacego Skrzywickiego „Koszalińska przystań Henrietty Hendel – Schütz” oraz rozmowami z Joanną Chojecką.

Spektakl opowie o ostatnich 25 latach życia Henrietty, które spędziła w Koszalinie spotykając się z młodzieżą, ucząc sztuki aktorskiej, opowiadając o swoim życiu, poznanych wielkich postaciach europejskiej kultury i sztuki, podróżach. Spektakl wyreżyserował Miroslaw Krom.

Wystąpią: Lidia Nowosad, Iwona Krom - Frąckowiak, Paulina Krasowska, Miroslaw Krom, Jerzy Litwin, Monika Jankojć, Julia Staniaszek, Paweł Kurowski, Oliwier Frąckowiak, Joanna Chojecka.



# 21. EUROPEJSKI FESTIWAL FIMOWY

**3 września w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej nastąpi inauguracja 21. Europejskiego Festiwalu Filmowego „Integracja Ty i Ja” z tegorocznym hasłem „Efekt motyla”.**

Podczas festiwalu zaprezentowane zostaną 44 filmy: 6 amatorskich, 13 fabularnych, 18 dokumentalnych oraz 7 pozakonkursowych.

Podczas otwarcia widzowie obejrzą film pt. "Posłuchaj, co chcę ci powiedzieć" (Just Hear Me Out), reż. Małgorzata Imielska, Polska 2024, 76 min. Po projekcji odbędzie się spotkanie z jego twórcami.

Uroczystą galę zakończenia festiwalu 6 września o godzinie 18,00 uświetni zespół "Piramidy", który przypomni utwory z najbardziej znanych filmów w historii kina.

Wstęp na wszystkie wydarzenia festiwalowe jest wolny. Organizatorem festiwalu jest Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i Wojewódzka Biblioteka Publiczna. Wśród wydarzeń towarzyszących festiwalowi, są między innymi:

- Konferencja naukowa "Filmowe i medialne oblicza niepełnosprawności. Autokreacje – Autonomie – Autorytety";
- Spotkanie z gośćmi w Zakładzie Karnym, Żywa Lekcja Wychowawcza z Tomaszem Hamerlakiem i Angeliką Chrapkiewicz-Gądek;
- Spektakl Teatru Propozycji Dialog pt. „Nie czekaj, zacznij żyć”;
- Warsztaty dostępności savoir-vivre prowadzone przez Eugeniusza Gordziejuka;
- Debata filmowa „Łączy Nas Kino”, którą poprowadzi Łukasz Maciejewski;
- Spotkanie z aktorami Krzysztofem Majchrakiem i Edytą Jungowską.

Cieszymy się, że Teatr Propozycji Dialog po raz pierwszy na tym festiwalu zaprezentuje swój spektakl "Nie czekaj, zacznij żyć" oparty na autentycznych historiach ludzi z niepełnosprawnością.

Scenariusz napisała Ewa Dzięcielska, a wystąpią również aktorzy z niepełnosprawnościami: Violetta Zapalska, Żaneta Papierska, Karol Siwiera oraz aktorki Teatru Dialog: Monika Jankojć, Iwona Krom-Frąckowiak, Ewa Dzięcielska.



# O RAMZESIE

Wszyscy, lub prawie wszyscy znają powieść "Faraon" Bolesława Prusa z 1897 roku, wszak to szkolna lektura mówiąca o mechanizmach władzy w starożytnym Egipcie na tle historii młodego Ramzesa XIII, który po śmierci ojca przejmuje rządy i musi walczyć z kastą kapłanów o wprowadzenie reform i niezależność, a jego uwikłanie w romans z piękną Żydówką Sarą nie ułatwia mu sytuacji.

W 1966 roku odbyła się premiera filmu „Faraon” (nominowanego do Oscara) w reżyserii Jerzego Kawalerowicza opartej na tej książce, do której Tadeusz Konwicki napisał scenariusz będący jej wierną adaptacją.



W Dialogu Mirosław Krom z talentem zrealizował spektakl „Ramzes” – scenariusz i reżyseria, przy czym poszedł inną drogą, bowiem prócz fascynacji „Faraonem”, był nie mniej zainteresowany książkami Wilbura Smitha z cyklu egipskiego „Bóg Nilu”, „Zemsta Nilu”, „Siódmy papirus” i z tego powodu zwiedził m.in. Kair oraz Dolinę Królów.

Jego scenariusz nie jest kopią książki lecz kompilacją wybranych wątków z tych utworów, choć główna oś jest utrzymana i na scenie toczą się rozmowy dotyczące walki Ramzesa z kapłanami, funkcjonowaniem państwa, wprowadzaniem reform, wykorzystywaniem religii i nauki w grze politycznej. Można metaforycznie powiedzieć, że jest to jednocześnie walka starego z nowym mająca uniwersalny charakter, bo choć dzisiejsze realia są diametralnie inne, to nie zmieniły się problemy polityki i natury ludzkiej.

Na scenie Dialogu reżyser skoncentrował się na emocjach z tymi zagadnieniami związanych, akcję uzupełniają sekwencje filmowe na ekranie w realizacji Waldemara Mischczora oraz piękne kostiumy z epoki zaprojektowane przez Gretę Grabowską.

W główne role wcielił się: Paweł Kurowski (Ramzes), Lech Sobieraj (Herchor), Damian Rudnik (Tutmozis), Jaśmina Wenta (Sara), Olga Krawowska (Nikatris), w pozostałych: Oliwier Frąckowiak, Szymon Ochryniuk, Tadeusz Sobieraj i Adam Walkowski.

Trzeba pogratulować reżyserowi i wykonawcom za możliwość spędzenia czasu przez godzinę w innym anturazie, niż współczesność, choć odniesienia do niej są czytelne, ale jednak stroje z epoki, ze starannością wybrane kwestie i dialogi wygłaszane mimo emocji, w powadze - dają smak czasów minionych, dzięki którym można na dłużej się zamyślić.

Ludmiła Janusewicz



# NARZECZONY MOJEJ ŻONY

**5 września o godz. 19,00 w Dialogu wystąpi Teatr Praska 52 z komedią małżeńską „Narzeczonej mojej żony” autorstwa Jana Jakuba Należytego.**

Jan Jakub Należyty zadebiutował na XX Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu w 1983 roku zdobywając nagrodę Grand Prix im. Karola Musioła za wykonanie piosenki „Zawód Clowna”. Okrzyknięto go wtedy odkryciem i nietuzinkową osobowością estradową.

I taką osobowością jest do dziś – jest aktorem estrady, satyrykiem, wykonawcą piosenek autorskich i francuskich, autorem sztuk teatralnych. Występował w wielu radiowych i telewizyjnych programach literacko-muzycznych, pisywał wiersze satyryczne do tygodników i gazet, jest autorem książek z zakresu edukacji teatralnej dla przedszkolaków, gimnazjalistów i licealistów. Obecnie skupia się na recitalach i twórczości teatralnej w założonym wraz z żoną Małgorzatą Żukrowską-Należyty Teatrze Komedia w Krakowie. Píše teksty piosenek dla wielu wykonawców, m. in. dla Beaty Rybotyckiej i Jacka Wójcickiego. Jest autorem m. in. następujących sztuk teatralnych: „Trzy razy łóżko”, „Ta cisza - to ja”, „Mój dzikus”, „Piękne panie i panowie”, „Andropauza - męska rzecz, czyli Zdecydowana odpowiedź na Klimakterium”, „Dieta cud – komedia odchudzająca”, „Andropauza 2 czyli Męska rzecz być z kobietą”, „Viagra i chryzantemy”. To „człowiek-orkiestra”!

Wracając do „Narzeczonej mojej żony” – tytułem wprowadzenia, to historia Jadwigi i Zygmunta, którzy po latach nie okazują już sobie czułości czy zrozumienia i często dochodzi do awantur. Córka Jadzia (nie mylić z Jadwigą), ma zawsze coś ciekawego do powiedzenia i chętnie udziela porad miłosnych swoim rodzicom. Czy jej wskazówki pomogą rodzicom rozbudzić uśpione uczucia, czy może jeszcze bardziej ich od siebie oddalą? A na dodatek niespodziewanie w ich domu wizytę składa były partner Jadwigi. Czy jego obecność zmieni rzeczywistość małżonków..? Arcyzabawne dialogi, niespodziewane zwroty akcji, to znak firmowy Jana Jakuba Należytego. Występują: Jan Jakub Należyty, Ewa Romaniak, Anna Krok, Jan Mancewicz.

Zapraszamy na wywołujący salwy śmiechu spektakl. Cena biletu 60 zł.



zaprasza

KOMEDIA MAŁŻEŃSKA

# NARZECZONY MOJEJ ŻONY

JAN JAKUB NALEŻYTY



występują:

**JAN JAKUB NALEŻYTY  
EWA ROMANIAK  
ANNA KROK  
JAN MANCEWICZ**

**5.09. godz. 19.00**

wstęp 60 zł

Słowaczenie  
Teatr Propozycji „Dialog”  
im. Henryki Rodkiewicz

75-002 Koszalin • ul. Grodzka 3  
tel. 094 342 52 96

**BILETY:**  
[www.TeatrDialog.pl/reperuar](http://www.TeatrDialog.pl/reperuar)

## MAŁE ŚPIEWAM RZECZY



Z wielką satysfakcją informujemy, że S.T.P. Dialog otrzymał darowiznę z Fundacji Totalizator Sportowy w programie „Z KOBIECAMI PATRIOTKAMI” na biografię naszej Patronki. Sprawa ma również inny, pozytywny aspekt, bo oto nareszcie spółki z kapitałem państwowym dotują niezależne instytucje kultury!

Powstanie książka „Małe śpiewam rzeczy – życie Henryki Rodkiewicz”.

To dla nas duże wyzwanie, ale też radość, że będziemy mogli w taki sposób uhonorować i przybliżyć innym historię życia Henryki Rodkiewicz.

Redakcji książki podjęła się bratanica Henryki Rodkiewicz - poetka Anna Niestuchowska-Michnowska, która ma dostęp do drzewa genealogicznego i historii rodzinnych, których nie znaleźliśmy.

Pracy przed nami dużo, ale ważne, że książka się ukaże!



## OSIECKA W DIALOGU

Książkę "Pofarbowane wróble" Violetta Ozminkowski Daukszewicz napisała na podstawie przeprowadzonych na przestrzeni lat wielu wywiadów, przez różnych dziennikarzy, z Agnieszką Osiecką. Dzięki temu panoramicznemu spojrzeniu, ale i swojej wnikliwości oraz talentowi, udało jej się przybliżyć postać, którą mamy żywo w pamięci, ale już i legendarnej autorki, na tle historii lat 50-90.

Agnieszka Osiecka to mistrzyni słowa, tekstów piosenek, właściwie wierszy, z których powstały teksty np. Niech żyje bal, Małgośka, Uciekaj moje serce - śpiewane przez wielu wykonawców, m. in. Marylę Rodowicz, Edytę Geppert czy Seweryna Krajewskiego. To także rejestracja różnych znajomości, np. z Markiem Hłasko, teatrem STS, Kabaretem Starszych Panów, Jeremim Przyborą, z którym łączył ją długo ukrywany związek, odkryty dopiero w 2021 roku w książce "Listy na wyczerpanym papierze" będącej zbiorem korespondencji między nimi, ukazującej ich wzruszające i piękne uczucie. Książka daje spójną całość życia Osieckiej, intymną i ciepłą, mówiącą o życiu, miłości, przyjaźni, ale i niepowodzeniach.

Któż nie zna cytatów z Osieckiej: "Kiedy człowiek zatka zbyt szczelnie okno, to prawdopodobnie po jakimś czasie zacznie się dusić", "Nigdy nie miałam cierpliwości, nie kłóciłam się nigdy z ukochanym, przyjacielem czy przyjaciółką. Kiedy jest mi źle, ja po prostu uciekam" czy "Spiesz się, bo najważniejsze jest to, że człowiek wciąż sobie powtarza - jeszcze zdążę, na pewno zdążę, przecież mam mnóstwo czasu. Później okazuje się, że tego czasu wcale nie ma tak dużo. A potem pstryk, iskierka gaśnie".

Na podstawie książki Violetty Ozminkowski Daukszewicz "Lubię farbować wróble" Walentyna Trybocka napisała scenariusz „Tęczowe krople czasu – Osiecka”. Spektakl reżyseruje Waldemar Miszczor. W roli Osieckiej wystąpi Beata Piocha, w roli dziennikarki Violi Monika Machnowska, a w roli "wisienki na torcie" Iwona Krom-Frąckiewicz. Będzie także ekipa śpiewająca. Premiera w październiku.



## WYZNANIA

Fundacja na Rzecz Grup Dyskryminowanych "Fala Równości" oraz Teatr Propozycji Dialog im. Henryki Rodkiewicz zapraszają 12 września o godz. 19.00 na znakomity monodram "Wyznania" w reżyserii Stanisława Miedziewskiego, w poruszającym wykonaniu Grzegorza Piekarskiego, który w 2021 roku zdobył Grand Prix koszalińskiego Festiwalu Debiutów w Monodramie "Strzała Północy".

„Jeansy, koszula w kratę, czapka z daszkiem, rower, gitara, młody, „NOWOCZESNY KAPŁAN” zadaje pytanie Bogu „...dlaczego mnie powołałeś, przecież wiedziałeś, że nie wytrzymam”. Teatr wtrąca się w problem egzystencjalnego konfliktu między przestrzenią ducha i ucieleśnieniem natury ludzkiej, a „OPRESJĄ TRADYCJI”. Owa opowieść „a Bóg lubi opowieści” jest zwierciadłem, w którym każdy może rozpoznać los bliźniego ....albo „rzucić kamieniem”.

Po spektaklu zapraszamy na rozmowę z Aktorem.

Wydarzenie objęte patronatem Festiwalu Około filmowego Miłość Niejeden ma Kolor. Projekt grantowy "Wzmacniamy Europę SPLOTowymi wartościami" współfinansowany ze środków Programu Komisji Europejskiej CERV "Obywatele, równość, prawa i wartości" na lata 2021-2027".

Wstęp wolny.



# KIM JESTEM

Jerzy Kosiński (właściwie Józef Lewinkopf) urodził się 14 czerwca 1933 roku w Łodzi. Po studiach na Uniwersytecie Łódzkim został asystentem w Instytucie Historii i Socjologii PAN. W 1957 roku wyjechał na stypendium do Stanów Zjednoczonych i pozostał tam na stałe, wykładając na uniwersytetach amerykańskich, pisząc powieści i scenariusze filmowe, grając czasem w filmach.

Był prezesem amerykańskiego Penclubu i Oksfordzkiego Instytutu Studiów Polsko-Żydowskich. Wydał następujące książki: Malowany ptak, Kroki, Wystarczy być, Diabelskie drzewo, Cockpit, Randka w ciemno, Pasja, Pustelnik z 69 Ulicy.

Jego najważniejszą powieścią jest „Malowany ptak”, wokół której narosło wiele wątpliwości nie tylko co do treści, ale też autorstwa, bowiem wraz z Kosińskim, zbyt słabo znającym wówczas język angielski, nad tekstem pracowało kilku "redaktorów".

Książka ta nie jest wspomnieniem prawdziwym z punktu widzenia faktów z jego życia lecz surrealistyczną parabolą ludzkiego losu.

Wojna w oczach dziecka ma zawsze wymiar apokaliptyczny i skutecznie je demoralizujący, przez co nabiera wymowy uniwersalnej, jako najpełniejsze ucieleśnienie zła przyrodzonego naturze ludzkiej. Biograf Kosińskiego pisząc o nim: „ni to Polak, ni to Żyd, ni to ryba, ni to ptak”, wychwycił modus vivendi całej jego twórczości, a „Malowanego ptaka” szczególnie. jako bardzo złożony problem poszukiwania i porzucania przez niego zawikłanej tożsamości.

Kosińskiego można nazwać mitomanem, gdyż mit w jego życiu odegrał rolę fundamentalną. Z talentem i fantazją wymyślał swoje fikcyjne życiorysy, które raz opowiedziane, stawały się faktami. On zaś wiódł życie bohatera literackiego, i jak się okazało, literatura wcieliła w życie, była dobrym drogowskazem gwarantującym oszałamiający sukces, barwne i kontrowersyjne życie gwiazdy, które zakończył 3 maja 1991 roku popełniając samobójstwo.

Zatem kim był Jerzy Kosiński? Można by odpowiedzieć jego słowami: larvatus prodeo - chodzę w przebraniu.

Przekonamy się o tym, lub nie – w Dialogu 26 września, o godz. 19,00 oglądając spektakl zainspirowanym prozą Kosińskiego pt. "Kim jestem?" wg scenariusza i w reżyserii Damiana Rudnika, w którym wystąpią: Damian Rudnik, Monika Machnikowska, Piotr Ujejski, Julia Staniszek, Wiktoria Niezgoda, Andrzej Murashov, Monika Jankojć, Adrian Pietras, Klaudia Mejszutowicz, Aleksander Gigoła, Lidia Nowosad.

## Hymne à l'amour

Muzyka. W dzień i w nocy malarz duszy, sztuka, która przy pomocy specyficznego pędzla jakim są nuty, łączy myśli, emocje i intelekt, otchłai, w którą chce się ciągle wpadać, ścieżki dźwiękowe często przypominające scenariusze z naszego życia.

Jest czymś nadzwyczajnym i fascynującym, tylko sztuce muzycznej przynależna jest zmiana postrzegania utworu muzycznego, wrażliwość nań uzależnioną od wykonania, interpretacji i naszego nastroju, choć przecież partytura zawsze ta sama.

Wydane książki, zbudowane wieki temu kościoły, namalowane obrazy, zawsze takie same, w przeciwieństwie do muzyki, która potrafi wywołać wiele sporów poprzez jej interpretację.

Wspólne dla twórców z różnych dziedzin sztuki jest to, że ich dzieła ujawniają zarówno wartości estetyczne, emocjonalne jak i intelektualne, i zmuszają do zadumy.

Jednym z fenomenów naszych czasów jest ogromny rozdźwięk między tym, co sztuka niesie poprzez swoje walory artystyczne, a tym, co dzisiejszy byt nam oferuje na co dzień, albowiem my, ludzie, potrafimy i dziś tworzyć piękne dzieła, cudowne wytwory naszego intelektu i zdolności, jednocześnie będąc tak bardzo wobec siebie okrutnymi. Tak potrafi tylko homo sapiens.

Wydarzenie artystyczne związane z otwarciem Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, komentarze i fala hejtu, która wylała się na twórcę scenariusza i spektaklu dyrektora artystycznego Thomasa Jolly, są tego przykładem. Jedynym środkiem artystycznym, który uchronił się od złych emocji

**Dialog**  
zaprasza na  
spektakl inspirowany prozą Jerzego Kosińskiego



# Kim jestem?

scenariusz i reżyseria  
**Damian Rudnik**

występują  
**Damian Rudnik  
Monika Machnikowska  
Piotr Ujejski  
Paweł Kurowski  
Julia Staniszek  
Wiktoria Niezgoda  
Andrzej Murashov**

występują  
**Monika Jankojć  
Adrian Pietras  
Aleksandra Basarab  
Klaudia Mejszutowicz  
Aleksander Gigoła  
Lidia Nowosad**

**26.09.**  
godz. 19.00

   75-002 Koszalin • ul. Grodzka 3  
tel. 094 342 52 96  tel. i projekt  
Waldemar Miszczer

i komentarzy była towarzysząca spektaklowi muzyka, ze swojej natury i istoty oceniana jako pozytywny składnik sztuk nie podlegający, jak inne, wartościowaniu w kategoriach dobra i zła, albowiem jedynym efektem, który wywołuje, są emocjonalne stany, które nam towarzyszą podczas słuchania - jak melancholia, uśmiech, radość czy smutek. Polifonia to faktura muzyczna charakteryzująca się jednoczesnym prowadzeniem co najmniej dwóch niezależnych od siebie głosów, często stosowana przez kompozytorów do wielokierunkowego, swobodnego i nieskrępowanego partyturą, śpiewu. Myśleć i słyszeć polifonicznie, to także bezwarunkowe bogactwo wolności każdego człowieka. Szkoda, że tak brutalnie obeszła się z nią część oglądających rozpoczęcie zmagani Olimpijskich, także, a może przede wszystkim wykorzystana do siania nienawiści przez polityków czerpiących wątpliwe w perspektywie korzyści. Muzyka jest wspaniałym, uzależniającym niegroźnie narkotykiem, nie poddającym się jakimkolwiek próbom opisu, każdy przeżywa ją na własny sposób. Pozwala uciec do swojego niczym nieograniczonego świata fantazji, pragnień, uwalnia emocje, które wędrują tam, gdzie chcą bez żadnych ograniczeń, tworzy naszą krainę marzeń. To jest magia, która potrafi uwięzić w zamyśleniu, jak i dać wolność. Gdyby ją z czymś porównać, to jest podobna do cudownej kobiety. Życie bez jednej i drugiej, to śmierć. Edith Piaf i Celine Dion, dwie wspaniałe artystki łączące dwie epoki - Hymne à l'amour połączył je na zawsze pętlą czasu.

Andrzej Bieliński

## MAKBET W BTS

**„Makbet” w reżyserii Pawła Palcata zdobył wyróżnienie na 28. Międzynarodowym Festiwalu Szekspirowskim w Gdańsku.**

Paweł Palcat zrealizował spektakl największego dramaturga wszech czasów na miarę współczesności, w którym odnajdujemy wiele symboli i kontekstów. Dokonał też cięć tekstu dramatu, by tę uniwersalną historię o ludzkich pragnieniach, dążeniu do władzy i okolicznościach zmieniających ludzi ukazać w nowym świetle. Skupił się na relacji drapieżnik-ofiara.

W pierwszej scenie widzimy Makbeta (Michał Kosela) i Banko (Jacek Zdrojewski) - wodzów dowodzących armią szkocką walczącą z norweskimi najeźdźcami i odnoszącą zwycięstwo. W drodze do stolicy, w celu złożenia raportu królowi Szkocji Duncanowi (Wojciech Rogowski), spotykają na drodze wiedźmy (Katarzyna Ulicka-Pyda i Adrianna Jendroszek), które zwracając się do Makbeta tytułują go przyszłym królem. Kiedy Makbet wraca do zamku, jego żona lady Makbet (Żanetta Gruszczyńska-Ogonowska) namawia go, by zabił króla i przejął władzę w kraju.

Czy gdyby Makbet nie usłyszał przepowiedni wiedźm, jego żądza władzy nie byłaby pobudzona? Ale już usłyszał, i tej ambicji nie da się zawrócić.

Reżyser pominął wątki metafizyczne, tak charakterystyczne w dramacie Szekspira - uczestniczymy w dramacie dzisiejszych czasów, w których wodzowie toczą wojny i wojenki, a czując się bezkarnymi wykorzystują wszelkie możliwe sposoby dla osiągnięcia swoich celów.

Swoją siłę „męskości” wyrażają agresją i zabijaniem. Gwałcą również prawa natury, a właśnie ona jest w tym spektaklu wszechobecna.

Na polu bitwy leżą trupy zwierząt, na ekranie przez cały niemal czas obserwujemy ciemny las i krążące po nim jelenie, które patrzą widzom w oczy przez fotopułapki. Król Duncan w tym spektaklu jest potężnym władcą w pełni wykorzystującym swoją władzę. Takimi władcami współcześnie może być wielu, którzy rządzą, do czasu, aż znajdzie się zdrajca z ambicjami, jak Makbet.

Zabicie króla otwiera mu nową drogę życia, Makbet nabiera pewności siebie, nie słucha innych, staje się tyranem dzierżącym silną ręką władzę. Trup ściele się gęsto, wiedźmy opatrują rannych, zbierają zabitych komentując wydarzenia, niczym chór grecki. Lady Makbet już wie, że

przyczyniła się do stworzenia potwora, próbuje jeszcze naprawić popełnione błędy, ale jest za późno, z beznadziei popełnia samobójstwo.

Rozmowy krążących po obu stronach widowni Malcolma (Karol Czarnowicz) i Macduffa (Piotr Krótki), którzy uciekli przed tyranem na wygnanie, nabierają dodatkowego znaczenia w kontekście aktualnie toczących się wojen w uciśnionych krajach.

Michał Kosela sugestywnie zagrał rolę człowieka z drugiego rzędu, który wskutek zbrodniczego czynu przejmuje władzę, a ostatecznie osiąga go kara. Tą rolą unaocznia historię życia totalitarnych przywódców, którzy rządzą, i tych, którzy rządzą, a których czeka najpewniej podobny upadek... Równie dobrze partnerują mu Żanetta Gruszczyńska-Ogonowska i Wojciech Rogowski oraz cały pozostały zespół aktorski.

W spektaklu zastosowano wiele ciekawych rozwiązań. Prezentacja materiałów video na ekranie w teatrach od jakiegoś czasu jest niemal normą. Natomiast wykorzystanie ekranu jako drugiego planu przez czas trwania spektaklu, to ciekawe rozwiązanie, gdyż z niego właśnie m. in. podglądają widzów jelenie na rykowisku, słyszą odgłosy natury, widzą triumfalny powrót Malcolma wyłaniającego się z wody wraz z wojskiem i przerażoną twarzą Makbeta.

Monumentalna muzyka Macieja Zakrzewskiego znamionuje grozę następujących po sobie zdarzeń, i bez niej spektakl nie byłby zapewne taki sam.

**Obsada:**

*Makbet - Michał Kosela (gościnnie), Lady Makbet - Żanetta Gruszczyńska-Ogonowska, Malcolm - Karol Czarnowicz, Macduff - Piotr Krótki, Duncan - Wojciech Rogowski, Banko - Jacek Zdrojewski, Lady Macduff - Beata Niedziela, Wiedźma I - Katarzyna Ulicka-Pyda, Wiedźma II - Adrianna Jendroszek, w roli Kapitana Paweł Palcat, w roli Fleance'a, syna Banka Ignacy Borysiewicz.*

*Reżyseria/adaptacja: Paweł Palcat, scenografia/kostiumy/światło: Paweł Walicki, ruch sceniczny: Ewelina Ciszewska, muzyka: Maciej Zakrzewski, tłumaczenie: Piotr Kamiński, video: Bartosz Bulanda, autor plakatu: Mariusz Król.*

**Ludmiła Janusewicz**

**Fot.: Izabela Rogowska**



POZYTYWKA WARSZAWSKA

# WARSZAWA DA SIĘ LUBIĆ, CZYLI

Warszawa latem jest kolorowa jak antysmogowy mural na Woli, autorstwa Tytusa Brzozowskiego\*; w parkach brzmi Chopinem, na Starówce jazzem, na nadwiślańskich bulwarach dźwiękami wszystkich bodaj rodzajów muzyki świata oraz różnorodnym gwarem. Może to nie multi-kulti takie, jak w Paryżu czy Berlinie, faktem jest, że pod względem atrakcyjności turystycznej wyprzedziliśmy w tym roku nie tylko Paryż i Berlin, ale nawet Londyn, Madryt i Rzym! Warszawa zrobiła się modna w Europie.

Choć nie najmłodniejsza. Wg serwisu VisaGuide.World najlepszą do zwiedzania europejską stolicą jest Lizbona, zaraz po niej Amsterdam i Praga, a stolica Polski zajmuje pozycję czwartą. Do miejsca na podium brakuje jej nie urody i ciekawych zabytków, ale... życzliwości mieszkańców i ich znajomości języka angielskiego. Z tym zawsze było kula. Jesteśmy za to jedną z najtańszych stolic naszego kontynentu i tu wskoczyliśmy na pudło, po Lizbonie i Pradze. Nie wszystko jednak wygląda tak pięknie, bo w kategorii: bezpieczeństwo, ważnej zresztą nie tylko dla turystów, wlecemy się w ogonie, na pocieszenie lub nie - razem z Pragą.

Pięknie, zabawnie, tanecznie i bezpiecznie, przynajmniej do zmroku, jest na Rynku Starego Miasta. Tu odbywają się niedzielne „fajfy”, kto jeszcze pamięta te potańcówki z młodości? Przypomina o nich - „fajfy są fajne, przychodźcie!” - Jan Emil Młynarski z zespołem Warszawskie Combo Taneczne. Janek to syn słynnego ojca, Wojciecha Młynarskiego i można się spierać, który z nich jest bardziej warszawski. „Warsiacy” są



obaj, w „warsiackiej nawijce” nie mają sobie równych, „sie wie”. Janek w czerwcu tego roku, razem z mamą Adrianną Godlewską i siostrą Agatą Młynarską, przecinał wstęgę otwierającą skwer imienia Wojciecha Młynarskiego na Mokotowie oraz odświeżał tablicę upamiętniającą autora niezapomnianej piosenki „Jeszcze w zielone gramy”. Było kameralnie, przyjacielsko, zeszli się okoliczni mieszkańcy i dawni sąsiedzi Młynarskich, wspólnie dali mini-koncert. („Większość piosenek Wojtka to były właśnie piosenki o spotkaniach - mówiła Joanna Szczepkowska. - Spotykajmy się na skwerze Młynarskiego i śpiewajmy jego piosenki.”) Wracając zaś do Combo - zagrali na Rynku znane przedwojenne szlagiery, w tym legendarne „Warszawskie tango”, a naród i młody, i stary, wziął się do tańca. Twarze tańczących i oglądających same składały się do uśmiechu. Dzieciaki barszkowały w wodzie pod fontanną Małej Syrenki Warszawskiej, pary kochanków wymieniały pocałunki, nad ich głowami fruwały warszawskie gołębie, ktoś komuś robił zdjęcie, komuś roztopiły się lody i spadły na kostkę brukową, z boku malarz szkicował portret dziewczyny... czas na chwilę się zatrzymał.

Warszawskie Combo Taneczne wykonuje muzykę do tańca, głównie muzykę warszawską, głównie w Warszawie. Słowo Combo określa instrumentarium, charakterystyczne dla grania na stołecznych podwórkach, takich jak bandzola, gitara akustyczna, saksofon, piła. Zaczęło się właśnie od podwórek, śródmiejskich i praskich podwórek - studni. I takich szlagierów, jak „Bujaj się Fela”, „Bal na Gnojnej”, „Dziś panna Andzia ma wychodne”, „Tango Milonga”, czy „Piosenka o mojej Warszawie”. Śpiewa (i gra na bandzoli) lider grupy, Jan Emil Młynarski, ale też jego główny muzyczny partner Piotr Zabrodzki (gitara, klawisz). Kiedy

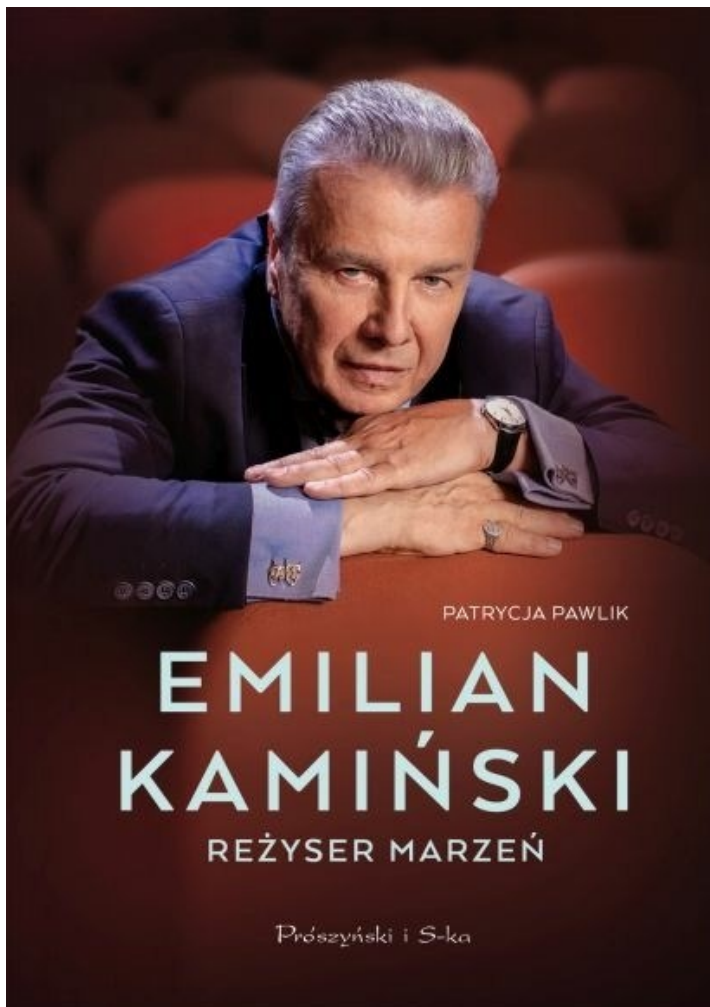


go słucham, nie mogę powstrzymać też. Mam w swoich zbiorach ulubione nagranie - Piotrek przy pianinie, w kaszkiecie, to typowo warszawskie nakrycie głowy, gra i śpiewa „Piosenkę o mojej Warszawie”. Owa warsiacko-cwaniacka maniera wokalna - lekko ocierająca się o pastisz i kicz aktorski, kiedy każde słowo wyśpiewuje się z przesadną starannością, co jednak w istocie jest artystyczną maestrią - porusza w organizmie człowieka najczulsze struny.

A skoro o najwyższym kunszcie mowa. Nie zdziwcie się turyści zwiedzający Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście czy Starówkę, jeśli was zechcą młodzi ludzie (to jest ten rodzaj zaczepki, która nie podpada pod kryterium bezpieczeństwa) i wsuną do ręki ulotki o koncertach chopinowskich. W przeciwieństwie do tych najbardziej znanych latem, odbywających się pod pomnikiem Chopina w Łazienkach - te grane są codziennie i pod dachem, w niedawno odnowionej, neoklasycystycznej Sali Koncertowej „Fryderyk” na Podwalu. To bardzo chopinowskie



# STO PROCENT WARSZAWY W WARSZAWIE



i bardzo warszawskie miejsce. Kawalek dalej znajduje się restauracja „Honoratka”, którą młody Fryderyk, przebywający w stolicy przed opuszczeniem kraju, często odwiedzał, a w pobliskim Pałacu Młodziejowskich dał swój pierwszy publiczny koncert. Sala Koncertowa jego imienia to wyjątkowe miejsce, polecane przez wszystkie warszawskie przewodniki turystyczne. Warto w jej luksusowych wnętrzach choć raz posłuchać muzyki najznakomitszego polskiego kompozytora, w wykonaniu największych sław pianistyki polskiej i światowej.

Dużo się dzieje w stołecznych teatrach, które już od ładnych paru lat grają przez cały letni sezon, z krótką przerwą urlopową. Jak Teatr Kamienica, obchodzący w tym roku 15-lecie istnienia. Przez te lata zyskał miano teatru najbardziej warszawskiego z warszawskich. Jubileuszu nie doczekał jego legendarny założyciel i dyrektor, Emilian Kamiński. Po jego przedwczesnej śmierci (w grudniu 2022 r.) los Kamienicy był zagrożony, ale żona Justyna Sierńczyłło z synem Kajetanem poruszyli niebo i ziemię, żeby teatr, który jest swego rodzaju pomnikiem Emiliana, przetrwał i prosperował w tym właśnie miejscu. Kamińscy wspólnie, przez 5 lat je odrestaurowywali, za własne pieniądze, przy wsparciu instytucji i ludzi dobrej woli, których zarazili swoim entuzjazmem i wizją placówki wszechstronnej. W jej magicznych wnętrzach działają trzy sceny, sale restauracyjne, profesjonalne studio nagrań, fundacja wspierająca młodych twórców kultury, na wyliczenie wszystkich form działalności – o charakterze społecznym, charytatywnym, edukacyjnym i historycznym – nie starczyłoby tu miejsca. Warszawiacy kochają Teatr Kamienica. Pod jego petycją do władz miasta pt. „Wspieram Teatr Kamienica” o przyspieszenie aktu zakupu użytkowanych pomieszczeń podpisało się online setki widzów. Póki co, Kamienica trwa. O jej przedwojennej historii przypomina zabytkowy, czerwony tramwaj z tabliczką adresową: Leszno 13, ustawiony na chodniku przed bramą Kamienicy. W samym sercu miasta, na boku budynku stołecznego ratusza. To jeden z najchętniej

fotografowanych obiektów turystycznych, ileż zrobiono tu selfie na jego tle! Ilu ludzi zachęcił do wejścia do teatru!

W lipcu Emilian Kamiński skończyłby 72 lata. Na portalu Teatru Kamienica jego dawni współpracownicy napisali: „...A my, tu na dole, dla Ciebie gramy, tworzymy i rozwijamy Twoją Kamienicę. Wierzymy, że jesteś w każdej cegle, w każdym słowie, nowym pomysłem i uśmiechu. A kiedy skończy się spektakl [...] można czasem usłyszeć jeszcze Twoje kroki...”.

Artysta znany był z wielkiej miłości do Warszawy, wielokrotnie powtarzał, że Teatr Kamienica jest jego osobistym hołdem dla niej. I nie tylko scena, ale też mnóstwo pamiątek zgromadzonych w foyer i piwnicy, związanych ze stolicą, ze słynną makietą przedwojennej stolicy. Nie zdążył zrealizować kolejnego swojego marzenia, aby tę makietę, wielkości blisko 30 m kw. postawić na dziedzińcu teatru, gdzie teraz organizowane są półkolonijne warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży. O tym wszystkim zdążył opowiedzieć Patrycji Pawlik w wywiadzie – rzecze, wydanym niedawno w książce pt. „Emilian Kamiński. Reżyser marzeń”. Spełniał nie tylko swoje marzenia, ale pomógł je spełnić młodym adeptom sztuki aktorskiej, którzy do niego Ignęli. Porównywał ludzi do drzew i sam był jak drzewo. Mocno zakorzeniony w tradycji i czerpiący siłę z głębokiej, wewnętrznej spójności. Warszawiak z krwi i kości.

I jest 1 sierpnia, 80. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Ten dzień Emilian Kamiński celebrował szczególnie, wspólnie z mieszkańcami, a wśród nich powstańcami, których zapraszał do swojego teatru.

Nie ma już wielu z nich, ubywa ich każdego roku, nie ma Emiliana. Warszawa jednak pamięta, obchodami żyje całe miasto. I jak od wielu, wielu już lat na placu Piłsudskiego zbiera się tłum miejscowych i przyjezdnych – w tym roku rekordowo liczny – na koncercie „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki”. Po raz pierwszy prowadzi go... Jan Emilian Młynarski ze swoim Warszawskim Combo Tanecznym, oddając hołd tym wszystkim, którzy za swoje miasto gotowi byli oddać życie i ginęli. Po raz pierwszy Combo czci Powstanie na tak wielkiej scenie. Ciekawostka jest taka, że po raz pierwszy zagrało powstańcom 14 lat temu, właśnie 1 sierpnia i gra dla nich co roku.

Wiem i nie liczę. Słów: Warszawa i warszawski, łącznie z tymi tutaj, użyłam w tekście multum razy, jak na dziennikarskie standardy o wiele za dużo. Uprowadziłam w tytule. Jeśli jednak w Państwa odczuciu ich nadużyłam, proszę o wybaczenie. Jest tylko jeden taki miesiąc, kiedy może piszącemu ująć to na sucho. Jest tylko jeden miesiąc w roku, kiedy wszyscy bardziej niż kiedykolwiek możemy się poczuć warszawiakami.

To sierpień i obchody kolejnych rocznic Powstania Warszawskiego właśnie. Jednoczą bodaj wszystkich nas, na co dzień mocno podzielonych. Jak mało mamy takich okazji. Śpiewajmy wspólnie „Piosenkę o mojej Warszawie”...

**Aleksandra Pieterwas**

\*Tytus Brzozowski, architekt i malarz młodego pokolenia, związany z Warszawą, uznawany za jednego z najbardziej warszawskich „mistonautów”.



# Dialog

## REPERTUAR

**5.09.** 19.00

### **NARZECZONY MOJEJ ŻONY**

Komedia małżeńska Jana Jakuba Należytego.

Występują: Jan Jakub Należyty, Anna Krok, Ewa Romaniak, Jan Mancewicz.

wstęp 60 zł

**12.09.** 19.00

### **WYZNANIA**

Spektakl w reżyserii Stanisława Miedziewskiego w doskonałym wykonaniu Grzegorza Piekarskiego, laureata "Strzały Północy '21 Festiwalu Debiutów w Monodramie.

wstęp wolny

**16.09.** 18.00 Europejskie Dni Dziedzictwa  
**MIŁOŚCI CHOPINA**

Spektakl w wykonaniu wybitnych aktorów warszawskich scen uświetniony wirtuozerskim wykonaniem utworów Fryderyka Chopina.

Scenariusz i reżyseria: Andrzej Ferenc

wstęp 50 zł - kino Kryterium

**19.09.** 19.00

### Europejskie Dni Dziedzictwa **HENRIETTA - premiera**

Historia wielkiej niemieckiej aktorki żyjącej w latach 1772-1849, która ostatnie 25 lat życia spędziła w Koszalinie.

wstęp wolny

**26.09.** 19.00

### **KIM JESTEM? - premiera**

Spektakl zainspirowany prozą Jerzego Kosińskiego.

Scenariusz i reżyseria: Damian Rudnik.

wstęp wolny



REZERWACJA MIEJSC

[www.TeatrDialog.pl/repertuar](http://www.TeatrDialog.pl/repertuar)

Stowarzyszenie  
Teatr Propozycji „Dialog”  
im. Henryki Rodkiewicz



75-002 Koszalin • ul. Grodzka 3  
tel. 094 342 52 96

[BiuroTeatruDialog@gmail.com](mailto:BiuroTeatruDialog@gmail.com)